

DANUTA RIABININ

ur. 1921; Frampol



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne

Dzieciństwo w przedwojennym Lublinie

Miałam właściwie bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Wychowałam się w takiej prawdziwej rodzinie. Miałam trzech braci, więc rodzina była pełna. I właściwie życie się układało tak jakoś spokojnie, radośnie. Ja nie interesowałam się żadną polityką, tylko wiedziałam, że... Chodziłam do szkoły, którą bardzo lubiłam. Najpierw właśnie do przedszkola i szkoły pani Marii Papiewskiej, gdzie w ogóle człowiek się czuł jak w domu tam. Potem w gimnazjum Unii też miałam cały czas dobrych nauczycieli, dobre wychowawczynie i dobre koleżanki, z którymi utrzymuje się kontakt do dziś.

Przede wszystkim tam prawie vis-à-vis na Bernardyńskiej znajdowała się szkoła Vetterów. I tam moja właśnie przyjaciółka od przedszkola, taka Michalina Dąbkowska, zwana popularnie Inką, no była moją rówieśniczką. Tak że ona pamięta jak jeszcze czasami ktoś mnie przenosił na rękach przez ulicę na drugą stronę i myśmy się tam bawiły. Tam było jakieś większe mieszkanie, dużo klocków różnych, ogromne podwórko. Tak że ta nasza przyjaźń trwa do dzisiaj z Inką. Chociaż losy nas rozdzielały dlatego, że ona poszła do innego gimnazjum, potem wróciła do Unii do liceum. Ale właśnie okupację żeśmy przeżyły wspólnie. To bardzo łączy.

Data i miejsce nagrania	2006-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"